

# Budowa tzw. "Dużego Przymorza"

Równocześnie z budową „Małego Przymorza” zaczęto planować budowę tzw. „Dużego Przymorza”. Projekt budowy wyłoniono w drodze konkursu. Autorami zwycięskiego projektu byli m.in.: inż. arch. Józef Chmiel, inż. arch. Stanisław Różański, inż. arch. Danuta Olędzka, a realizatorem ostatecznej wersji tego projektu był Miastoprojekt w Gdańsku. Realizatorem budowy i tym razem było Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego. Wśród budowniczych byli m.in.: mgr inż. H. Pawlina, mgr inż. Z. Zamorski, mgr inż. arch. E. Pastewski, inż. G. Głowiński, inż. J. Filip, inż. J. Markiewicz i inż. J. Zaniewski.

„Duże Przymorze” to budowa tzw. „falowców” inaczej zwanych „galeriowcami” - wg projektu inż. arch. St. Różańskiego i inż. arch. D. Olędzkiej oraz budynków czteropiętrowych wg projektu inż. arch. Janusza Morka. Do dziś od nazwiska projektanta, budynki te nazywane są „morkami”. Generalnym projektantem „Dużego Przymorza do 1979 roku był inż. arch. St. Różański.

Budowę pierwszych budynków 5-kondygnacyjnych rozpoczęto w 1964 roku przy ul. Piastowskiej, a w latach 1966-67 prowadzono budowę „falowców” 11-kondygnacyjnych wzdłuż ul. Piastowskiej nr 100 i 90.

W tym czasie CZSBM czyli Centralny Związek Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego na polecenie ówczesnych władz państwowych wprowadził tzw. wskaźnik jednostkowy kosztów budowy 1 m<sup>2</sup> mieszkania. Ten wskaźnik w praktyce drastycznie obniżył standard budowanych mieszkań. Zaczął się wyścig o obniżanie wskaźnika. Odbywało się to kosztem jakości materiałów używanych do budowy i oszczędnym projektowaniem mieszkań.

Projektowanym przez J. Morka mieszkaniom zmniejszono drastycznie metraż - zamiast dwóch mieszkań na każdej kondygnacji powstały trzy. Zrezygnowano również w części budynków z balkonów, m.in. na Osiedlu nr 2.

Przykładem oszczędności są też tzw. „punktowce” przy ul. Czerwonego Sztandaru, obecna ul. Gen. T. Bora-Komorowskiego. *Te 8-kondygnacyjne budynki zakupiono w Tychach, ponieważ były tanie, to był argument zasadniczy. Budownictwo Przymorza prezentuje różnorodne technologie, niektóre być może nie spotykane gdzie indziej. Budowano w różnym tempie i z różnym standardem wyposażenia mieszkań. Ludzi czekających na mieszkania ustawicznie przybywało* - wg opinii Adama Kmiecica, wiceprezesa PSM „Przymorze” do spraw technicznych w połowie lat 70-tych.

Wracając do budowy osiedla, które z czasem zyskało miano Osiedla - „Piastowska” należy wspomnieć, że ul. Piastowska to była polna, piaszczysta droga wysadzana lipami. Po lewej stronie w kierunku morza, nieopodal mieszkań gospodarz, do którego niektórzy mieszkańcy chodzili po mleko a i krowy. często pojawiały się na osiedlu. Tak było jeszcze do połowy lat 80-tych. Osiedle „Piastowska” budowano w latach 1964-66, część od ul. Chłopskiej w kierunku morza. Zbudowano szesnaście budynków 5-kondygnacyjnych i dwa 11-kondygnacyjne „falowce”. W roku 1971 osiągnięto stan ponad trzydziestu tysięcy złożonych wniosków o członkostwo, t. j. o 100% więcej niż wynosiła programowa chłonność terenu PSM „Przymorze”.

Ta okoliczność stała się pretekstem do pozyskania terenów polotniskowych i utworzenia nowej spółdzielni „Zaspa”, w 1973 r.

W 1965 roku wyznaczono miejsce na ul. Patrice Lumumby, obecnie ul. Jagiellońska. W szczerym polu stanęła tablica z nazwą ulicy. Ludzie przychodzili oglądać i dziwili się głośno - *Dlaczego taka nazwa? Często mówili...co to za Lubumba? ...co to za bohater dla Polski?*

Budowa Osiedla nr 3, obecnego Osiedla „Jagiellonów”, to lata 1966-1970, część od ul. Chłopskiej w kierunku morza, jedenaście budynków 5-kondygnacyjnych i jeden 11-kondygnacyjny o długości 600 m.

Nie zaspokoilo to ciągle rosnącego głodu mieszkaniowego. Kolejka oczekujących rosła i wydłużała się w czasie. Równocześnie z budową Osiedli powstawały osiedlowe kotłownie (zbudowano cztery). Węgiel początkowo dowoził chłop, który prowadził furmaństwo. Jego gospodarstwo znajdowało się u zbiegu ul. Chłopskiej i ul. Czerwonego Sztandaru; obecnie ul. Gen. T. Bora Komorowskiego. Te lokalne kotłownie to było utrapienie. Mieszkania często niedogrzone, brakowało ciepłej wody, a do tego straszne zapylenie wokoło, nie było filtrów, sadza fruwała wszędzie. Stan taki utrzymywał się aż do lat 80-tych, czyli do ułożenia rurociągu przesyłowego ciepła z ETC II-Gdańsk przez Wrzeszcz, Zaspę, Przymorze aż do Żabianki. Dystrybucję ciepła z uruchomionej w latach 1971-1972 Elektrociepłowni II prowadziło Okręgowe Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Gdańsku. Pozwoliło to na stopniową likwidację wszystkich kotłowni w PSM „Przymorze” do 1982 r.

Najwięcej emocji wzbudziła budowa kolejnego „falowca” przy ul. Obrońców Wybrzeża. Początkowo miał być krótszy, ale było miejsce.. *więc czemu nie zrobić najdłuższego...* Zbudowano go i zasiedlono w latach 1970-73. Wiele wycieczek, również delegacji zagranicznych odwiedzających Gdańsk, przyjeżdżało oglądać, a nawet podziwiać ten najdłuższy, liczący 800 m, 11-kondygnacyjny kolos, na dachu którego planowano zbudowanie najatrakcyjniejszej kawiarni w Trójmieście. Najdłuższy falowiec odwiedziła 10 października 1991 r. brytyjska księżniczka Anna, córka Elżbiety II - Królowej Wielkiej Brytanii. Gościła około czterdziestu minut u państwa Zofii i Franciszka Kowalskich. Państwo Kowalscy przez wiele lat zachowali żywe wspomnienie tej wizyty.

Intensywna zabudowa Przymorza trwała do 1976 roku. W szczytowym okresie inwestycyjnym przekazywano około 1,5 tys. mieszkań rocznie. Powstawały kolejne osiedla, budynki czteropiętrowe „morki” przeplecione „falowcami”. Duże, puste tereny pozostawały dla infrastruktury, która nie nadążała za budynkami mieszkalnymi. Po wybudowaniu i zasiedleniu pierwszych budynków wiele prac w tworzeniu infrastruktury i małej architektury wykonali sami mieszkańcy w czynie społecznym. Przyczyniły się w dużej mierze do tego powstające od 1961 roku Komitety Blokowe, które z czasem przekształciły się w Radę Osiedlową.

*Ludzie samorzutnie garnęli się z własnym sprzętem do prac społecznych: wywozili gruz, przygotowywali ziemię pod trawniki, sadzili drzewa i krzewy, budowali skromne placzki dla dzieci, itp.* -wspominał Leopold Krzempek, organizator Komitetów Blokowych. Mieszkańcy wykonali przyłącza i centralę telefoniczną, bulwar spacerowy na przedłużeniu ul. Krzywoustego do ul. Dąbrowszczaków, boiska szkolne, obiekt TKKF-u przy ul. Dąbrowszczaków (1978 r.).

Zbudowano siedem przedszkoli przy niewielkiej pomocy finansowej miasta... *Spotkałem dwóch wspaniałych ludzi, którzy dla Spółdzielni „Przymorze” oddali swoją duszę i serce. Najważniejszym był Prezes PSM „Przymorze” inż. arch. Roman Raszewski, który miał wizję rozwoju przestrzennego i wielką pasję wcielania jej w życie. W1973 r. rozpoczął budowę*

*PSM „Zaspa”. Drugim był inż. Piotr Pietkiewicz (Sybirak) - to on mnie nauczył jak powinno wyglądać mieszkanie oddawane do eksploatacji. Był to twardy człowiek o prostolinijnym charakterze, dający z siebie bardzo dużo i wymagający od innych solidnej pracy (...) To dzięki niemu wybudowano siedem przedszkoli - tak inż. P. Pietkiewicza, głównego prowadzącego społecznie wszystkie budowy przedszkoli - wspominał wieloletni kierownik Administracji Osiedla nr 2 Edward Konkol, sam prowadził zbiórkę pieniędzy od mieszkańców i nadzorował ich wydatkowanie. Był również społecznikiem i cieszył się uznaniem wielu mieszkańców.*